

BIBLIOTHECA

PW
SP
KEAROW

5131



56

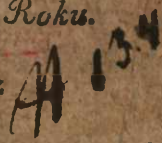


5131

U W A G I

nad Instytutami pedagogicznemi Pestalociego i Fellenberga, tudzież metodem Bell-Lankastrowskim.

*Czytane na publiczném Posiedzeniu
Towarzystwa Przyjaciół Nauk
Województwa Lubelskiego dnia 8.
Maja 1819. Roku.*

przez 

J. K. KRZYŻANOWSKIEGO F. D.
Prof. S. W. L. Czł. Towar. Nauk: Krak.

W. BEDNARSKI

W L U B L I N I E

W Drukarni Kazi: SZCZEPANSKIEGO
NAKŁADEM TOWARZYSTWA.



5131

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w gronie Rady Obywatelskiej Województwa Lubelskiego związane wierne dobrowolnie przyjętym obowiązkom, nie zpuszcza z swej uwagi zamierzonego celu rozkrzewienia Nauk początkowych w Szkołach elementarnych mieyskich i wieyskich, Tymkońcem nim umyślone szrodki dzielniey Towarzystwu w téy mierze działać dozwolą, wyznaczoną została z grona tegoż Towarzystwa Kommissya, której polecono, wypracować ogólny układ Metodu, który zastosowany do okoliczności i trudności zachodzących mieyscowych, naylepiey mógłby potrzebie Szkołek szczegolniey wieyskich odpowiedzieć.

Zabierając zaś dozwolony mi głos, w tym przedmiocie w tak szanownem gronie, nie jest mi ią myślą a ni okazywać potrzeby oświaty, byłoby to bowiem jedno jak dowodzić, że człowiek w po-

szród stworzenia wyższymi władz umysłowych szczeblem jest obdarzony; — ani jest moim zamiarem przekonywać o obowiązku każdego członka społeczeństwa ludzkiego przykładania się względnie swojej możliwości do rozszerzenia oświaty, gdyż ten równie jak i inne zopobolne ludzkości obowiązki, jest skutkiem ograniczenia władz naszych zmysłowych i umysłowych. — Chęcią tylko moją jest przysposobić choć cząstkę materiałów do gorliwych Towarzystwa zamiarów posłużyć mogących.

Mniemam, iż temu zamiarowi odpowiadać będzie wyłożenie i porównanie celów i stosownych im środków, celniejszych Instytutów pedagogicznych albo raczej sposobów edukacyjnych szczególniejszą uwagę wszystkich prawdziwych ludzkości przyjaciół, teraz na siebie zwracających. — Instytuta Edukacyjne Pestalociego i Fellenberga, tudzież sposób uczenia Bella i Lankastre,

stanowią ważną Epokę nie już w dziejach świata politycznego i uczonego, ale w dziejach świata moralnego i prawdziwej miłości bliźniego, a ich Autorowie słusznie pomiędzy dobrze zasłużonych dobrodziejów ludzkości są policzeni. — Wyłożyć ich zamiary jest tem samem oddać należną im cześć, co tym chętniej uskutecznić iest moim życzeniem, im bardziey pragnę dopełnić nayprzyjemniejszego sercu moiemu obowiązku wdzięczności, którą wszczegolności osobiście winien jestem szanownym tym mężom, za ich uprzejme w tem względzie objasnienie i z swoiemu Instytutami obznajomienie. Wszystkich trzech przedmiotem usiłowań była nayniższa a razem nayuboższa klasa społeczeństwa. (*) Fellenberga i Pestalociego są

(*) *Pestaloci rodem Zurich R. 1746. poprzednie swoje układy pedagogiczne najpiarwszey zaczął zastosowywać w domu*

własciwemi Instytutami wychowania jako za cel mające rozwinięcie wszystkich władz człowieka tak serca, umysłu, jak i sił fizycznych, Bella zaś i Lankastra jest tylko szczegółowy metod uczenia---. Przechodząc w szczegóły, Najprzód, co się tyczy Pestalociego: Głównym celem wszelkich jego usiłowań było, i jest, rozwinać w dziecięciu ten zaród doskonałości, właściwy naturze rozumney, a która ażeby się wpierwszych zaraz latkach w większey nad spodziewanie okazała mocy, nie wymaga nic więcéy jak tylko pielęgnowania, wszelkie bowiem prace około wychowania człowieka od samego urodzenia podjęte nie nadają mu żadnych, nowych sił ani władz

Sierot w Stanz będącym — Bell swoy metod zaprowadził w Madras w Instytucie dla Sierot wojskowych Europejskich przeznaczonym — Felleberg podobnież do swego Instytutu w Hofwyl będącego zebrał sieroty i zaniebane dzieci ze wszystkich Szwajcaryi Kantonów.

ale tylko dopomagają rozwinięciu już
będącym, nie można człowieka uczy-
nić rozumnym, tylko dopomódz ażeby
się stał sam rozumnym. Dla tego Pe-
stalocy chce ażeby właściwe wychowa-
nie poczyniło się od najpierwszych lat
dotąd tak bardzo zaniedbanych, — dąże-
niem jego jest ażeby matka stała się naj-
pierwszą swojego dziecięcia obok zwy-
kłych zatrudnień, nauczycielką, zwraca-
jąc niemowlęcia uwagę na przedmio-
ty, które może objąć, i wzbogacając
jego pamięć wyobrażeniami jasnymi
dla niego zrozumiałymi; — gdy tym
czasem zwykle cała pieczołowitość w
tych latach kończy się na utrzyma-
niu, i nie jakim rozwinięciu sił fizy-
cznych nie pomniąc, iż władze serca i
umysłu do jestestwa człowieka z przy-
rodzenia należące, podobneży nie jako
poczynając od wieku niemowlęcego sta-
ranności wymagają. Chciał więc tem
sposobem Pestalocy uzupełnić te przer-

6
wę wychowania i Instrukcyi atem samem uczynić, ażeby dziecię nim przystąpi do nauki, było przysposobione do przyięcia téyże nauki. Gdy zaś jego dążeniem jest uzupełnić tę przerwę, i usiłowaniem, ażeby matki były najpierwszemi swych dzieci nauczycielkami, nie jest jego bynajmniéj myślą stworzyć osobną dla matek Szkołę, celem usposobienia ich do wypełnienia tego obowiązku, lub ograniczać czas zwykłych innych zatrudnień.— lecz tylko urządzając początkową Instrukcyą wspólną obydwóm płciom w duchu jego zamiarów, nadać następnym pokoleniom odpowiedni tymże zamiarom kierunek.— Podstawą główną jego celu jest: poczynąć od najłatwiejszych rzeczy. i nie wprzód z dziecięciem daley postępować, dopóki, poprzedniczych dokładnéj nie nabędzie wiadomości, a potem zawsze stosownie postępować do już nabytych wiadomości zwolna nowe przydawać, i

tym sposobem postępując, postępuje się bez skoku i przerwy, a nowe formujące się wyobrażenia, koniecznie z już uformowanych wypływają, i poznanie rzeczy jest ściśle zawsze połączone z prawdziwym znaczeniem słowa, któremi się też rzeczy wyrażają. — Stosownie więc do zamierzonego celu, i na téj głównej podstawie metod Pestalociego usiłuje połączyć wszystkie początkowe środki zapomocą których siły umysłu ludzkiego w najnaturalniejszy sposób mogą być rozwinięte. Jest on skutkiem głębokich zastanowień, które ten szanowny Autor w ciągu całego swego życia czynił nad postępem przyrodzenia, poczynając od chwili wktórey dziecię, popierwszy raz otwarłszy w świecie oczy, poczynają zbierać materiały, służyć mające za podstawę budowy wszelkich jego wiadomości. Te pierwsze materiały podają mu wrażenia jakie na niem zewnętrzne czynią przed-

mioty, trudno zaś jest wyobrazić sobie, jak wielką liczbę różnych uczuć wtem razie zebrać i zatrzymać może przez się dziecko, bez żadney prawie ze strony sztuki pomocy.— Bezwątpienia to mnostwo przedmiotów z wszech stron na niego działających, sprawia w pierwszych chwilach w jego bezsilnym mózgu prawdziwy chaos; lecz wkrótce zwolna wrażenia sprawione od przedmiotów najczęsciej powracających ustalają się, a tak powoli uczy się czuć, słyszeć, smakować, dotykać, a nadewszystko uczy się widzieć:— w skutek czego przestaje kłaść wszystkie przedmioty naley samey lenii, a poczyną sobie formować wyobrażenie ich odległości, ich wielkości, i ich liczby. Wtem samem czasie czuie wsobie wzmagającą się potrzebę, udzielenia tego innym czego doswiadcza, z czem zmysł mowy poczyną się wnim rozwijać, a on usiłując nadawać nazwiska wszystkim otaczają-

9
cym przedmiotóm — Za pomocą ozna-
ków mowy uczucia jego nabierają codzien-
nie co raz większey precyzyi, odkrywa-
jąc bowiem codziennie inne nowe wła-
sności, w przedmiotach na zmysły jego
działających, mowa wtemże samym cza-
sie poddaie mu nowe szczególne nazwi-
sko tymże odpowiednie własnościom —
Nareszcie te pierwsze wrażenia wzbud-
zone przedmiotami wprzysłowieniu się
znajdującemi, rozwijają w jego umy-
śle władzę, mocą której oddać się
może działaniom wzniezionym. — Atak
następnie dla wzbudzenia wyobrażenia
jakiego przedmiotu, nie będzie koniecz-
nie przytomności tegoż potrzebował,
lecz samem działaniem swej woli, ima-
ginacya mu go odkreśla, a pamięć go
przywołuje, tym sposobem widzi ten
przedmiot już nie oczyma zmysłu, lecz
oczyma umysłu, kresli onego kształt,
oznacza stosunki, porównywa, sądzi
wnioskuje, i z owego słabego jeste-

stwa, które w pierwszych dniach swojej bytności okazywało się być niedoleżnieysze od wszelkiego zwierzęcia, powstaie celne dzieło stworzenia na ziemi, powstaie istota rozumna, słowem powstaie Człowiek.—

Taki jest postęp przyrodzenia, a razem ten jest szlak po którym idź Pestalocy usiłował.— Liczne jego w tey mierze czynione postrzeżenia przekonały go 1^{od} iż siły umysłowe dziecięcia, ażeby mogły dosięgnąć, naywyższego szczebla mocy, do którego tylko dostać się jest w mocy człowieka nic wiecey nie wymaga, tylko rozwinięcia sposobem pewnym i stosownym, a 2^{re} iż niepomyślny w tym względzie skutek dotąd ponaywiększey części postrzegać się dający przypisać należy częścią zasadom słabym i bez żadnego związku zostaiącym, na których się pospolicie wspierają wszelkiego gatunku układy

Edukacyi, a częścią iż się za nadto mało daie starania ażeby pierwszym wrażeniom na dziecię działającym, nadać stosowny od natury wskazany kierunek — Dochodził zatem sposobu nayspewniejszego dla nadania tego kierunku, tudzież ażeby Edukacya udzielająca się, a tem samem sztuczna była przyrodzeniu odpowiednią. — Dla tego wypadało mu rozpocząć od początków w prawdziwym znaczeniu wziętych, wypadało mu się zająć pierwszemi działaniami przyrodzenia na umysł dziecięcia, końcem podciągnięcia tychże pod prawidła takie, któreby mogły zapobiedz zboczeniom, uzupełnić przerwy, bydz równie od naysniższej jak i od nayswyższej klasy społeczeństwa zastosowanemi, i których by skutek był pewny.

Po długich sledzeniach i licznych doświadczeniach dostrzegł, iż nayspierwsze wyrazne wyobrażenia, które

dziecięcia przedmioty zewnętrzne nadają, są skutkiem uwag, które też dziecię w naturalny sposób czyni nad ich kształtem i ich liczbą, łącząc to z wiadomością ich nazwiska, i ich własności najbardziej uderzających. Jte są pierwsze rysy które dziecię obiac usiłuje. I tak gdy po raz pierwszy jaki przedmiot widzi, wypytuje się najprzód o jego *nazwisko*, usiłuje potem dotknąć się onegóż, a gdy to iest w jego mocy, obraca go na wszystkie strony, przebiega wszelkie jego wymiary, słowem poznaie jego *kształt*, a gdy więcej odosobnionych części w temże przedmiocie odkryć jest wstanie, następnie każda z nich zwraca jego uwagę. Od momentu zaś jak tylko jest w stanie widzieć przedmiot pod temi trzema względami, tem samem zaczyna nabywać o nim jasnego wyobrażenia, które mu jest dostateczne do rozpoznania onego na potem — Te pierwsze kroki

dziecięcia poddać prawidłom, któreby były w zgodzie z pierwszemi jego umysłu działaniami, jest tem samem postępować podług przyrodzenia, utrzymywać też kroki na prawdziwey drodze, i wykryć naypewnieysze zasady służące do rozwinięcia sił umysłowych.— J na tych to punktach elementarnych to jest *nawisku, kształcie, i liczbie*, wspiera się cały Pestalociego układ, zasadą będącą pierwiastkowego dziecięcia wychowania, te trzy rozwijane w sposób naynaturalniejszy przedmiotem są jego książek za podstawę wszelkiey Instrukcyi służyć mających,— których zastosowanie rozściąga i do innych części wiadomości niezbędnie z Edukacją każdego połączonych,— każda z nich będąc skutkiem głębokich rozmyślań nad naturalnym torem rozwijania się wszelkich władz i sił człowieka, zasługuje na jak naywiększe szczegółowe zastanowienie się. Lecz gdy to przechodzi

zakres mego zamiaru mówienia, tylko jedno niech mi wolno będzie przydać. Jż najpierwszą część swego metodu zawierającą naukę rozpatrywania, i nazywania wszelkich przedmiotów tak sztuki jak i natury dziecię najpierwey otaczających i na niego działających, poświęca Pestalocy matkom. — Usiłując bowiem na dewszystko zapobiedz ażeby nie dawano fałszywego kierunku rozwianiu się jego władz, a który ma najdzielniejszy na wszelkie dalsze starania wpływ, gdzież się mógł lepiej uadzić, jak do tych, które od przyrodzenia na pierwszego przewodnika człowieka w tem życiu są przeznaczone, które dziecię najpierwey kocha, do którey się najpierwey uśmiecha, którą najpierwey słucha. — Tym więc sposobem ten szanowny starzec, poświęcając cały ciąg życia swojego zgłębianiu natury ludzkiej w tem względzie uważanej, nie tylko teorytycznie swymi dzieła-

mi, ale i praktycznie Instytutem Edukacyjnym pod jego styrem w Jwerdun będącym okazał, iż wszelka Edukacya ażeby prawdziwie nato zasłużyła nazwisko i naylepiey człowieka przeznaczeniu odpowiedziała;— powinna bydź naypierwey, wewszystkich swoich rozgałęzzeniach istotnie *religiiną*, przywodząca w wszelkich człowieka czynnościach myśl i niejako przytomność naywyższey Jstoty,— powinna bydź istotnie *moralną* i *logiczną*. to iest wszelkie iey nauki i cwiczenia ściągac się szczególniey powinny do wykształcenia serca i umysłu,— powinna bydź *związkową* i *zupelną*, nie zaś mechaniczną, powierzchowną i cząstkową, jey bowiem celem jest uformowanie całego człowieka,— narezcie powinna bydź prawdziwie *wolną* i *naturalną*.— Z tych głównych zasad wypływają cechy rozróżniające i szczegółowe szrodki wykonania.

Naturalność celu Pestalociego, ażeby ciągle dopomagać naturalnemu rozwijaniu się władz człowieka, i jasność szrodka, — ażeby od znanych postępować do nieznanych, mówiąc tem samem z łatwością do przekonania, jest razem przyczyną, iż jest raczey po największey części z imienia przyimowany, aniżeli w istocie zgłębiany, rozważany, i prawdziwie zastosowany. — Życzyć by sobie zaś należało aby z czasem mógł być duchem wszelkiey właściwey Edukacyi, i spobem będącym w mocy każdego Nauczyciela, służącym do udzielenia wszelkiey wiadomości Tym sposobem zapobieżono by pewnemu marnotrawstwu czasu, do którego mimowolnie ponaywiększey części zmuszeni jesteśmy, kilkakrotnem w życiu naszym na nowo rozpoczynaniem naszej Edukacyi, i niejako trafianiem tylko na prawdziwą w tey mierze drogę, tudzież spodziewałyby się z czasem wypadało,

w różnych rozgałęzieniach nauk i umiejętności prawdziwych dzieł elementarnych, w miejsce wielolicznych w różnych językach, i krajach teraz pokazujących się tak niewłaściwie nazwanych książek elementarnych. =

Zamyslaiać zaś wyłożyć szlachetne zamiary Fellenberga podobnież Szwaycara, pomiiam różnego gatunku Instytutu osobliwie Rolnictwa się ściągające, któremi maiętność iego Hofwyll słynie, i nie tylko kraiowców, ale i wszelkiego stanu cudzoziemców szczególnieyszą na siebie zwraca uwagę, iednego tylko naybliższy związek z zamiarami naszego Towarzystwa maiącego, dać ogólne rysy, iest moim przedsięwzięciem, a tym iest: Instytut wychowania nayuboższych dzieci wieyskich, albo raczéy nie tylko nayuboższych, ale i naybardziej opuszczonych i zaniedbanych nieiako od całego Towarzystwa ludzkiego, znaczna

bowiem część dzieci w tym Instytucie znajduje się i takich, które już oddane były tułactwu i żebractwu, a któremu w skutek jego żądania przez publiczney Policji Urzędników oddane pod opiekę zostały;— Takowych on wszystkich utrzymując i stosownie do zamierzonego celu kształcąc, formuje z nich ludzi czerstwych, moralnych, pracowitych i z swego położenia zupełnie ukontentowanych,— robiąc zaś im tym sposobem największe, iakie byż może dobrodzieystwo, nietylko twierdzi, ale razem i czynami udowodnia, iż to ciągle wyświadczaące się dobrodzieystwo nietylko go już nic, nie kosztuje, ale nawet pierwsze poczynione nakłady zwracać mu się poczynają;— taki bowiem nadany jest kierunek ich zatrudnieniom, iż zajęte pracą ich siłom odpowiadającą, są w stanie zarobić sobie na utrzymanie się, tudzież na swoje wykształcenie moralne, i umysłowe.— Nie zapuszczając się w głębsze rozumowa-

nia względnie rzeczywistości przyczyny będącej Fellenbergowi pobudką do założenia tego Instytutu, a z najo czystszych jego gorliwych uczuć wypływającej to jest: iż, teraźniejsze pokolenie rodzaju ludzkiego znajduje się na wysokim stopniu zepsucia moralnego, i że nie ma innego sposobu zapobieżenia temu co raz bardziej rozszerzającemu się i powiększającemu złemu, a temsamem zapobieżeniu całkowitemu rozwiązaniu związku towarzystwa ludzkiego, tylko całkowite odosobnienie pokolenia, wzrastać poczynającego się, od pokolenia teraźniejszego, a przeciąwszy niejako po między niemi komunikacją z tych, tym sposobem odosobnionych, uformować ludzi stosownie do przeznaczenia pracowitych i moralnych;— Zostawiając to każdego w szczególności przekonaniu, zwróćmy raczey naszą uwagę, na szlachetne jego z tej przyczyny wypływające za-

miary, i na stosowne tymże zamiarom środki.— Historia poświęceń się osobistych, i poświęceń swoich własności dla publicznego dobra ludzkości, wskazuje, iż w różnych czasach odpowiednie były panującemu sposobowi myślenia o potrzebach ludzkich;— Z chlubą zaś twierdzić można iż kierunek teraz czyniących się ofiar ludzkości najlepiej zdaie się odpowiadać teyże potrzebie.— Rozszerzające się bowiem coraz bardziej Towarzystwa biblijne, Towarzystwa w celu rozkrzewienia szkółek w klassie nayuboższej, Justytuta robotnicze nietylko podomach ubogich, ale i powięzieniach, jawnemi są dowodami rozszerzającego się przekonania bardziej godności ludzkiej od powiadającego; iż dzielnieyszem jest do brodzieystwem zapobiegać nieszczęściu, i starać się wsamym niejako źródle temu przeszkodzić, a niżeli będącemu już nieszczęściu dopomagać.— Idąc za-

tem przekonaniem Fellenberga w urzędzeniu swego Jastytu Ubogich, chciał nadto swem przykładem tem dzielniey do naśladowania zachęcić, okazując, iż prócz osobistych gorliwych chęci, nie potrzeba innych ofiar, jak tylko pożyczenia— pewney kwoty na pierwsze zakłady, tem samem ułatwił naypospolitszą w tym względzie zachodzącą trudność, lecz za to tem skrzethniey usiłował połączyć wszelkie pedagogiczne i Ekonomiczne środki, któreby temu zamierzonemu istotnie celowi odpowiadały,— Będąc równie daleki od tych którzy, chcą kształcić człowieka podług stanu nie tak rzeczywistego, iako raczey w wyobrazni swojej uformowanego i stosownie do bezwzględney równości stanów, iak i od tych, którzy chcą ponaywiększey części rodzaj ludzki uważać iak tylko proste maszyny,— chciał kształcić takich, którzyby w każdym położeniu losu mogli być szczęśliwymi i w swoim kole działania całości u-

żytecznemi.— Nayspierwey, uderzającą okolicznością jest, iż przybywszy na miejsce nie zastaie się ten Instytut w osobnych zamkniętych salach, lecz rozproszony po wszystkich rozgałęzieniach robót wiejskich, po polach, ogrodach, stajniach, oborach i. t. p. głównym bowiem jest ich zatrudnieniem wszelkiego gatunku robota wiejska, ile tylko do ich sił fizycznych zastosowaną być może, do których zaraz z rana codziennie przez swego Nauczyciela bywają różnie wyznaczani, i cały dzień tąż zajęci;— Właściwym zaś naukowym zatrudnieniom oddani tylko są w czasie godziny południowej, i w wieczor przed spaniem,— tak, iż co po innych Instytutach naukami się tylko zatrudniających ćwiczenia fizyczne są prawdziwym wypoczynkiem, tak w tym tu przeciwnie, po całodziennych pracach, ćwiczenia naukowe stają się właściwą rozrywką i pewnem do następney pracy wzmocnieniem.— Do za-

trudnień ich wiekowi ponzywiekszey
 części zastosowanych należy, plewie-
 nie i oryzowanie wszelkiego gatunku
 iarzyń, i zboża, okopywanie kartofli,
 przesadzanie drzewek, utrzymanie o-
 chłodstwa po stajniach i o borach, krę-
 cenie powrósłów, przewracanie siana i
 potrawu, skrobanie kartofli i inne dro-
 bnieysze kuchenne usługi dla czeladzi,
 plecenie koszów i stołków słomianych,
 przyciąganie chrustu z lasa na małych
 wózkach zbieranie opadłych pozosta-
 łych kłosów po żniwie zboża i iarzy-
 ny, tudzież szczególniey w dni słotne
 i zimowe wszelkiego innego gatunku
 zatrudnienia ręczne w dworze i po
 warsztatach.— Każda godzina ich pra-
 cy stosownie do wieku, iak się pomiędzy
 7 a 12 tudzież 12 a 16 rokiem znay-
 dują, iest odpowiednie oszacowana i war-
 tość teyże równie i k zebranego zbo-
 ża i iarzyńy do funduszu Instytutu
 wciągnioną,— lecz iak z iedney strony

tym sposobem każda ich praca jest opłacona i nie zadarmo nie robią, tak z drugiej strony wszelkie w tym Instytucie czynione wydatki na ich pożywienie, okrycie, opał, pomieszkanie, Nauczyciela, i wszelkie inne sprzęty są ściśle ubrachowane, i z zarobionych funduszków potrącane.— Taki więc kierunek Fellenberg nadając swemu wiejskiemu ubogich Instytutowi, udowodnia iż dający czyni tylko ofiarę z nieznacznych początkowych wydatków, które nawet z czasem wrócić się mogą, przeciwnie odbierający, w czystym zarobku swojej pracy otrzymują wychowanie ich stanowi odpowiednie. Lecz pomijając te iż tak powiem procentowe zyski, podobnego sposobu prowadzenia dzieci wiejskich, dzielnieyszą pojętą są pożytki z tegoż wypływające bardziej godności ludzkiej odpowiadające, tym bowiem sposobem przyzwyczajają się do pracy porządnej i swojemu stanowi naystoso-

wniejszey, hartuią się nieiako siły fizyczne tak bardzo w podobnego gatunku zatrudnieniach potrzebne, uczą się nadewszystko pracę uważać iako iedyny środek utrzymania swego ieststwa i zródło wewnętrzney spokojności i ukontentowania w każdej położeniu doli, a nie uważać pracę iako szczególną tylko karę pewnego urodzenia i stanu, — uprzedzenie aż nadto w naszym narodzie ludzi wiejskich upowszechnione, które tem samem iak iest naygłównieysz tego stanu ubóstwa zródło, tak razem iest celną przyczyną naywiększey i części występków. — Zeby zaś podobne prowadzenie nie było samym tylko przemysłem ale razem właściwym Instytutem wychowania, chcę Fellenberg z każdej okoliczności w posród ich zatrudnień pożytkować, ażeby ustalić pewny w wszelkich przeciwnościach wytrwały charakter moralny i religijny, tudzież rozszerzyć wiadomości ich położenia

zeniu szczególnie użyteczne — Tym końcem lubo z kolei codziennie poiedyńczo do niektórych prac są przeznaczani, naywiększa jednak część razem pracuje, a z niemi i Nauczyciel nie różniąc się od nich ani odzieniem, ani żadnemi innemi życia wygodami; (*) — ten ciągle zwraca ich uwagę na przedmioty przyrodzenia ich otaczające, a wszczegółności na cechy roślin użytecznych i szkodliwych, śpiewa z niemi pieśni narodowe i religijne, opowiada im różne dzieje z pisma świętego i Historji krajowej, rozwiązuje z niemi na pamięć różne potoczne zadania arytmety-

(*) I właśnie to naywiększą stanowi trudność Instytutu Fellenberga. gdyż iak Pestalociego wymaga w wysokim stopniu wiadomości posiadających Nauczycieli czyli prawdziwie uczonych — tak Fellenberga szczegolnieyszą gorliwością celujących i niejako z osoby swojej zopełną ofiarę czyniących. — a Bell-Lankastrowski ryłko takich którzyby byli w stanie wskazane sobie wykonywać przepisy.

tyczne, słowem obok zatrudnień sił fizycznych stara się utrzymywać w czynności ich władze serca i umysłu. — Do właściwych zaś ćwiczeń naukowych w osobnych godzinach się uskuteczniających, to jest: w południe, wieczor i dni świąteczne należy: czytanie, pisanie, rachunki a osobliwie z pamięci zasady Religii, odrysowanie od oka przedmiotów otaczających, śpiewanie choralne, które w tych krajach stanowi konieczną część w wychowaniu religijném, — opowiadanie powieści moralnych, dzieł narodowych i z pisma Sg, opisywanie robot gospodarskich, rozbiór wyrazów i t. p. Te zaś ćwiczenia z względu oszczędności tak są rozłożone, ażeby potrzebujące światła w południe, a obeyść się bez tego mogące, w wieczor się odbywały. — Narescie, ażeby ten Instytut istotnie swemu odpowiedział przeznaczeniu i uformował ludzi wytrwałych i nieugiętych w wszelkich przeciwno-

ściach i niewygodach z każdym stanem położeniem mniey więcey połączonych, przyzwyczajeni są do wszelkich niewygód,— ich pożywienie iest zawsze poślednieysze od żywności czeladzi,— mięsa nigdy nie miewają tylko same legominy i iarzyiny, w kaźdey porze roku, ile się tylko da uskutecznić z odkrytemi głowami i boso chodzą chociaż Hofwył znayduie się w północnym Szwajcarii kantonie, ochłodostwo iak nayściśley przestrzega się,— pomimo iednak tego iak się zdaje ostrego nieiako utrzymania, wesółość, czerstwość, i zdrowie na wszystkich twarzach iawnie iest wyryta.— Znaydując się zaś w posrod tego Instytutu nie podobną iest rzeczą bydz wolnym od przekonania, iż ten z wielorakiego względu byłby naystosownieyszym w naszym kraju Edukacyi wieyskiej.

Lecz nim mi wypadnie ogólniejsze wnioski z porownania tych Instytu-

łów wyprowadzić, niech mi wolno będzie jeszcze niektóre uwagi przydać w przedmiocie tak dobrze znanego metodu uczenia Bell Lankastrowskiego. Opisy tego metodu znajdujące się w publicznych pismach, a w szczególności w przeszłorocznym programmacie Szkół Wojewódzkich Lubelskich, i miejscowe tegoż zastosowanie w Szkole elementarney, w Szkole Rzemieślniczey, i w Szkole woyskowej aż nadto mnie od powtarzania tychże opisów uwalniają. — Nietylko opisy ale i naoczne doswiadczenia wskazują niezaprzeczone tego metodu pożytki, metodu swoim mechanizmem w tak przyjemny a młodościanemu wiekowi w tak stosowny sposób ułatwiający mozolny mechanizm pierwszego poznania liter, metodu wnabywaniu tych pierwszych środków dalszey Instrukcyi tak widocznie czas i koszta oszczędzający; — A który uważany na właściwym szczeblu

swoiey wartości, odpowiedniew celowi i zamiarom autorów, zawsze dobroczynne skutki wydać może w początkowey Instrukcyi. — Z tem wszystkim zewnętrżność tego metodu bardziey uderzająca zmysły i poruszająca, anizeli przekonywająca. i mieszanie wyobrażeń wcale pomiędzy sobą różnych Instrukcyi i Edukacyi jest przyczyną, iż się to przypisuje temu sposobowi uczenia, co się ani w istocie tego metodu nie zawiera, ani zamiarom Autorów jest odpowiednie. (*) Obawiać się zaś na-

(*) Do czynienia tey uwagi dało powód, nawet w pismach publicznych umieszczone fałszywe uprzedzenie, że ten mechaniczny sposób uczenia może być użytym do wyższych Nauk i umiejętności; lecz w takim razie czyliżbyśmy nie mieli samych tylko, mechaników? mechaniczny bowiem sposób uczenia, że inne pomine nauki dostarczyłby zapewne w Literaturze naszej zimienia tylko mowców, którzyby chcieli mieć zawsze w wszystkich mowach umieszczone te części, co są w prawidłach sztuki Krasomowskiey wyszczególnione, choćby tego okoliczność

leży, ażeby, gdy skutki nie będą mogły zadosyć uczynić tym przesadzonym oczekiwaniom, nie były tem samem lekceważone właściwe zbawienne tego metodu zamiary.— Główny po-

nie wymagały;— podobnie mielibyśmy Poetów, którzy ślepo chcąc iść w ślady starożytnych Klassyków, sądziliby że każdą Epopeę zaczynać koniecznie należy od: *Arma virumque cano* i. t. d.— bo chociaż niektóre prawidła Literatury, to pewnie dobrego smaku i zdrowey krytyki na tablicach po zawieszać nie można.— Wiadomą jest rzeczą, że wynaleziono Machiny do pisania, do rachunków, do wymawiania słów, wydoskonalono nawet, gdyż pierwsza pisze przy świetle i bez światła, na jedną lub kilka rąk razem, pisze nawet za dyktującym, a druga odbywa działania w ulamkach i wyciąga pierwiastki, łatwo się więc z tego przekonać można, że nauka czytania pisania i rachowania jest już tem samem mechaniczną, kiedy się tym życia niemającym maszynom udzielić dała w sposobie zatem naturze swojej odpowiednim dawać się może.— Ztem wezystkim, lubo mechanicznym sposobem uczący się i wychodzący ze Szkoły Lankestra nie umie czytać, pisać i rachować, jak należy, bo tego żądać po nim nie można, ale za to kiedy się jego uwagę zwróci na zna-

wod doprowadzenia tego metoda był o-
szczędzenie czasu i kosztów, który ra-
zem był odpowiedni narodowemu sposobo-
wi myślenia ażeby mały kapitał jak nay-
większy mógł przynosić procent, inne
wszystkie są tylko przydatkowe i przy-
padkowe. — i dla tego Lankaster ogła-
szając i polecając Publiczności swoją
Szkołę, nie z inney strony zaletę oney
wystawiał, jak tylko podeymując się te-

nioma pisarskie, przy których podwyższać lub zni-
żać, i do rzeczy głos stosować powinien, wtenczas
umysłowy ten sposób, więcej go zajmuie, i więcej
biegłości obiecuje nad tego, który jeszcze nie jest,
tak, jak on do przyjmowania tych wrażeń, przewy-
ciężeniem pierwszych trudności, przygotowany. Nic
zatem nie tracą nauki, ale owszem wiele zyskają
na tem. jeżeli początki same dawać się będą sposo-
bem Bell-Lankastrowskim, lecz granie wskazanych
sobie niechay nie przechodzą, jeżeli Styruiący nie
mi niechęć zniszczyć zarod dobrego smaku i przytłu-
mić w powierzoney sobie młodzi nayszlachetniejszy
przymiot, zgłębienia i dochodzenia przyczyn i sku-
tków tego co ją otacza: a co naywięcej do rozw-
nięcia władz umysłowych posłużyć może.

go samego uczyć na miesiąc za 5 Szylingi, czego w podobnych początkowych Szkołach za 5 Szylingów uczą. J

niemyślał on ażeby ten metod głównie stosownym Mechanizmem celujący miał być uważany, jak się niektóre publiczne głosy słyszeć daia, za główny środek upowszechnienia oświaty, za podstawę Edukacyi, i za jedyny sposób gruntownego udzielenia nauk. — To tak pospolite zajedno branie Edukacyi i Instrukcyi, czyli części za całość, jak z jedney strony jest przyczyną coraz bardziey upowszechniającego się zaniedbania właściwey Edukacyi, prawdziwy wpływ na uformowanie charakteru moralnego i religijnego mającey, tak. zdrugiey strony złe skutki z zaniedbaney Edukacyi domowey pochodzące, niesłusznie są Instrukcyi Publiczney przypisywane, — życzyć by sobie zaś należało ażeby Oycowie więcey nato zechcieli dac bacznosci, tym sposobem

mniej bybyło narzekania , a więcej pożytku z łożonych usiłowań.— Równie jak i to życzyćby sobie należało, ażeby prawdziwi ludzkości przyjaciele w gorliwych swych chęciach nie brali środków za cele, i upowszechnienie oświaty wklassach nayniższych, na samey tylko nauce czytania nie pokładali;— Wiadomość bowiem czytania jest tylko środkiem służącym do wykształcenia umysłowego i moralnego, dzielnym w prawdzie, lecz którego dzielność głównie zależy od stosownego usposobienia, i upowszechnionych sposobów, a zatem tem samem, od zasad wychowania ogólnego; na które wypadałoby mieć więcej względu wewszystkich stanach, chcąc ażeby oświata istotnie przynosiła pożytki społeczeństwu ludzkiemu —

Ztych ogólnych przytoczonych uwag, mniemam, że następujące, uczynić będzie można wnioski iż metod Pesta

locego jest właściwie Edukacyinym, równie jak i Fellenberga, Bell Lankastrowski zaś jest metod Instrukcyi, i to nie w ogólnym znaczeniu, lecz tylko w szczególnym pierwszego szczebla oddziale.— Pestalocgo powinien być uważany jako właściwy duch, który w wszelkiej Edukacyi panować powinien.— Bell Lankastrowski z pożytkiem stosownie do okoliczności albo z wszelkimi, albo z niektórymi tylko szczegółami w początkowej Instrukcyi zawsze być może użytym. Fellenberga zaś uważam za najstosowniejszy właściwej Edukacyi włościan, któryby nymdzielniey mógł się przyczynić do ich stosownego uformowania, zapobiedz nymcelnieyszym trudnościom, w zaprowadzaniu szkółek wieyskich, zachodzącym, a nawet i niektórym uprzedzeniom pozor słuszności za sobą mającym toż zaprowadzenie ntrudzaiącym.— Z prawdziwem ukontentowaniem przychodzi mi

przywodzić, iż Województwo Lubelskie -
 widzi pierwsze wpośród siebie zawiąza-
 ne Towarzystwo na wzor zagranicznych
 w celu wpowszechnienia Szkólek, w
 przedmiocie bliższej opieki i niejako
 R dzielniskiej wymagaięcy, a zatem
 w przedmiocie, w którym gorliwość
 obywatelska dzielnieyszą bydz może,
 nad naywiększą usilność Rządu, — jest
 pierwsze, które widzi metod Bell Lan-
 kastrowski nie tylko w różnych zasto-
 scowaniach, ale nawet własnych swych
 szczepach upowszechniające się, (*) na-
 reszcie będzie pierwsze u siebie widzieć
 tak dobroczynny zaprowadzony Insty-
 tut F. llenberga, a to gorliwym stara-
 niem szanownego tegoż Województwa
 współobywatela J. W. Ordynata Za-
 moy skiego S. W. K. P. Bez wątpienia

(*) Na wzór Szkoły Elementarney Lubelskiej,
 podobnie urządzona jest Szkoła w Janowie mieście
 Obwodem W. L.

ZACHECENIE

D O

PRZYIĘCIA SPOSOBU

W KRÓTKIM CZASIE I MAŁYM KOSZTEM

NAUCZENIA DZIECI

CZYTAĆ, PISAĆ, RACHOWAĆ.

W. BEDNARSKI

0000

135

AKOWIE

WIELKA RADO

UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

Punkt ledwie dostrzeżony Rzpltey Miasta tuteyszego między częściami Europy, które Monarchie Nayiaśnieyszych Jéy Protektorów składaia, położony; nie za mało od Nich był uważany, kiedy go godnym swéy opieki osadzili. Widoki polityczne, dzieło dyplomacyi w r. 1815 naymniéy zajmować mogły, ale to, co widzimy; że Konstytucya cała przez nich nadana, tchnie duchem dobroczynności i swobód dla ludu — Liberalnością dla obrad, rozszerzeniem handlu i rzemiosł dla miast, pomnożeniem i wydoskonaleniem nauk. Rząd w dzie przez n ny, iawnie okazują
wia-

światu, że uszczęśliwienie téy krainy, Ich było celem.

Widziemy mimo niedostarczających sposobów, gorliwe i w wielu zamiarach skuteczne Rządzącego Senatu prace. Ten się nigdy także od użytecznych myśli Obywatelskich nie oddala. Ninieysza, którą Publiczności podaę, jest natury téy, że Wam Wielka Rado Uniwersytetu Jagiellońskiego mam honor ofiarować. Już Statut organiczny, sławnego od wieków Instytutu tego, przedmioty urządzeniem swoim obiał. Wszelako też sama Kommissya Organizacyina dnia 6. Marca 1818 wydała Ryskrypt w Arty. IV. w słowach:

„ Do czwartego rodzaju Statutów, w
 „ których zaprowadzenie zmiany zależy
 „ będzie wyłącznie, od woli Naywyższéy
 „ Rady Uniwersytetu, należą = a Statut u-
 „ rządzący Uniwersytet b Statut urządzają-
 „ cy Szkoły początkowe. „

Rzucona przez Lankastra opinia względem nowego systematu dawania nauki czytania, pisania, rachowania w Szkołach początkowych, już niemal przez wszystkie Rządy w Europie i dalej, na stronę téj nowości, użyteczne zyskała rozwiązanie. — Tę samę Wam Jaśnie Wielmożni, Radę Uniwersytetu Jagiellońskiego składającym, do rozwiązania podaję.

Czytałem w téj mierze, za Systematem i przeciwko niemu, widziałem skutki. Teorya z czytania i praktyka z widzenia zdanie moje utwierdziły, a chęć dobra krajowego, żeby lud wiejski bez znacznego nakładu czasu brał naukę, a Rząd do tworzenia nowych podatków nie był przymuszony, do napisania tych kilku kartek, pod sąd Publiczności powodem były.

Uprzedzenie moje za systematem, może jest mylnem, lecz zdanie tylko JJ. WW. Panów uczyni, że jest takim, sam osądzę. — Wyborowi albowiem Członków,

cno-

VI

onotą, naukami, i bezstronnością iasnie-
iaącym, zdanie moje chcę poddać i winien
iestem z głębokim zawsze uszanowaniem

X, Seb. Hra. Sierakowski,

b. Kúst. Koron. Pro. Kat. Krak.

K. O. S. S:



Już jest niezaprzeczoną prawdą, że ciemnota nie powinna stanowić przegrody między ludźmi a ludźmi. Przed Ewangelią Lacedemon miał Ilotów, Grecya, Rzymianie, cały wschód, owszém świat cały dzielił się na wolnych i niewolników; dzielił się z ochyłą ludzkości prawem upoważnioney. Dzięki téy Świętęy Xiędze, że kiedy większą część ludu miano tylko o kilka stopni za różniącą się od bydła, dała poznać, że dzieło Boga nieśmiertelnością duszy obdarzone, rozróżnione bydz nie powinno. Natura prawami od Stwórcy wziętemi fizycznie działając, to stopniowanie ludzi, które widzimy, a do ogólnego porządku świata istotnie potrzebne, poczyniła. — Lecz Pan i Stwórca téyże, razem wszystkich do wszystkiego zdolnemi uczynił, i chce, żeby ludzie ludziom, bez nadwerężania równości użytecznemi byli, środkiem do tego, iednych względem drugich podległością, i wzajemnym sobie wspieraniem. Póki zasłona téy prawdy widzenie, okrywać będzie, albo lud ciemny, czuiąc sobie iednakie władze duszy udzielone, za wiele zechce, albo duch władania wsparty przemocą, mało mu dopuści, moralność w ten czas, z źródła Ewangelii, obydwom potrzebna, iednym vmuiąc zbytecznego światła,

tła, żeby ludzi za bliźnich uważali, drugim go przyczyniając, że podległymi być powinni, zasłonę odeymie, strony poiednoczy. Do uchylenia téy zasłony, krokami należy postępować. Pierwszy dla ludu naszego, iest pisanie, czytanie, rachowanie. Uznały iuż Rządy cywilizowanego świata, że póki ta błona z oczu ludu nie będzie zdjęta, bynajmniéy się iego sposób czynienia i myślenia nie odmieni. Błone tę iak zręczny chirurg, ostrożnie zdeymować potrzeba, żeby zwolna przybywające promienie, do czystego widzenia doprowadziły.

Już nie tylko Rządy wszystkich krajów, ale i Obywatele niemal wszyscy, zaprowadzenie szkół parafialnych, któreby tym pierwszym promykiem lud pospolity objaśniać mogły, uznali za potrzebne — zgoda iest powszechna na zasadę, różnica tylko w iey rozwinięciu. Bez przygany któremużkolwiek Systematowi; tylko zalety nowego, a który iuż się w Europie upowszechnia, przedstawić publiczności umyśliłem.

Nowe systema uczenia, iest pod nazwiskiem Szkoły *Lankastra*, on ią pierwszy wydoskonalił, ale nie pierwszy wpadł na myśl prościeyszym, mniéy trudnym, i mniéy kosztownym sposobem do pierwszych wszelkiéy nauki źródeł czytania, pisania, rachowania uczniów prowadzić. Gdy w R. 1798 *Lankaster* założył Szkołę w *Bell* swojego systematu w

ozenia poczynął, wzmagająca się liczba uczniów do Szkoły Lankastra, a zamiaróm jego nie odpowiadające pieniężne nakłady, sprawdziły, że potrzeba jest matka przemysłu, użył go do wyszukania, iakby ta nauka oszczędnie, prosto, i łatwo dawana być mogła, co gdy szczęśliwie wynalazł, Bella przewyższył, i pierwszy w Anglii, bieg powszechny swoiem systematowi nadał, teraz już po większey części w Europie i dalej, rozszerzonemu.

Nie wchodzę tutaj w opis tego systemu, który samem piśmem wyjaśnionym być nie może, tem bardziey bez tablic rytich. — Rzecz albowiem cała zawisła na poruszeniach, na przeysciach z miejsca na miejsce, na milczeniu, na odbywaniu rozkazów przez starszego iednego z pomiędzy uczniów dawanych, na subordynacyi, na emulacyi. I te to są środki, które chcąc ocenić, widzieć potrzeba, a które tak naukę ułatwiają, że w czasie pół roku, lub naywięcéy roku, dla dzieci miernego poięcia, tysiąc ich razem, gdyby miejsce obięło; pisać dobrze, czytać płynnie i rachować aż do reguły społeczeństwa, ieden Nauczyciel, więcéy zabawą i niby rozrywka, niż strofowaniem, boiaźnią i pedagogicznem znudzeniem, a czasem obmierzeniem Szkoły, nauczyć może.

Te środki mechaniczne, dosyć same z siebie skuteczne, i z moralnych pomocy
kary. Nadgrody
ie.

iedne, co podwyższają umysł, drugie nie kosztowne, kary, które nie upodlają, i nie są tylko umysłowi bolesne.

Iżbym zaś o korzyściach tego nowego systematu nie płónnie twierdził; podaie tłumaczenie Angielskiego pisma przez Hrabiego De la Steyrie, na Francuzkie, z niego, na naszą mowę. „Jak tylko nowe systema nauki dla pospólstwa w Anglii poznanem było, natychmiast wszystkich czułych o dobro ubogiéy klasy, a zatém i kraju, uwagę i gorliwość wzbudziło. Zaraz otworzono podpisy dla utworzenia potrzebnych wydatków na zakładanie Szkół, i Nauczycieli do tychże kształcenia. Sam zaraz Lankaster udał się do różnych prowincyów dla okazania wszędzie zasad całego mechanizmu nowego systematu swojego tak szczęśliwie, że w czasie dni 15 tyle podpisów zebrał, że i Szkoły mógł założyć, i Nauczycieli do 3000 dzieci usposobić. Potem, tyle się zebrało Towarzystw i do nich podpisów, że w Anglii, Szkocyi, Irlandyi nie masz miasteczka, w któremby takowa Szkoła, a nawet i na wsiach nie była założona.

Akademie w Oxford i Kambridz swym kosztem sale na takie Szkoły wybudowały, podobnie i wielu Obywateli toż poczyniło — Nawet to systema w Anglii i Szkocyi do niektórych klassycznych nauk zaczęto przystosowywać.

Przybyły z Edimburga świadczy, że w tém mieście odwiedzał Kollegium, gdzie 600 młodzieży po Grecku i po Łacinie uczono sposobem tego mechanizmu, który jest jego cechą i nie odlącznym znamięniem.

Niektórzy Rodzice widząc, że ten sposób i do domowéy edukacyi przystosowanym być może, już go z pożytkiem oczywistym używają.

Zeby wszakże dać poznać . jaką ważność do tego nowego sposobu uczenia w Anglii przywiązuia, dosyć jest przytoczyć wstęp do ustanowienia, które zgromadzenie w Ipswich takową Szkołę zakładając, uczyniło. „ Zważywszy, że ciemnota jest „ matką wszystkich występków, a nauka „ cnot wszystkich, że dobrodzieystwa Re- „ ligii i polityki nie mogą być pojęte, a „ ni się dać uczuć ludziom w ciem- „ nocie, i niewiadomości zostającym, „ zważywszy, że każdy człowiek, każdy „ Anglik, każdy Chrześcijanin ma obowiąz- „ zek świętęy powinności zachęcać i roz- „ szerzać w rzędzie uboższych naukę do- „ broczynną, przeto zgromadzenie stano- „ wi etc. etc.

Prócz licznych zgromadzeń w każdym Hrabstwie W. Brytannii, dwie główne w Londynie przez podpisy mieszkańców, ka- pitał 60,000 franków (blisko miliona zł. pol.) Tak silne środki. pozwoliły

zgromadzeniu Lankastra rozciągnąć te filantropiczne widoki aż do krajów za granicami Europy, i bez braku między wszelkie ludy rozszerzyć. Zkaż pewne dla rodu ludzkiego najszcześniejsze skutki wynikną.

I w tym to szlachetnym widoku w R. 1811 zawiązało się zgromadzenie pod tytułem. = „*Dla Szkół w Anglii i obcych Narodach*„ — Zgromadzenie to jest pod prezydencyą Xcia Bedford, a między Protektorami i podpisami, liczy osoby w Anglii najznakomitsze, iako to : Xiążęta krwi, Xcia Regenta, Xiążąt Kentu, Sussex etc. etc.

Zgromadzenie to założyło Szkołę Normalną, z której wyuczeni i ukształceni Nauczyciele, mają inne zakładać i urządzić. Do tegoż zostało przyłączone zgromadzenie Dam znakomitych, które rozpoczęło w tymże sposobie naukę dla ubogich Panierek, i tych już nie mała liczbę w Anglii, Szkocyi, i Irlandyi pozakładano.

Zgromadzenie W. Brytannii, swą dobroczynność już nawet do czterech części świata rozszerzyło. Ustanowiło Szkołę w Liczbonie, ukształciło Nauczycieli do Niemiec (*), Danii, Szwecyi. — Młody ieden
Duń-

(*) Jmć P. Krajewski przed 5 laty, Uczeń Akademii Krakowskiej zachęcony pożytkami tego nowo-

Duńczyk ucząc się dwa lata, przez święty zapał, przedsięwziął w ważniejszych miastach Danii, Prus, Szwecyi, uczyć na Nauczycieli, i wszędzie to nowe systema uczenia ubogięj młodzieży rozszerzać. Najjaśniejszy Alexander, Imperator Rossyjski, będąc w Londynie, dla wprowadzenia do swych rozległych krajów, poczynił kroki.

Toż zgromadzenie szczególniy zwróciło swe widoki na Azyą, uczyć kazało pewną liczbę Indyanów, którzyby powróciwszy do Ojczyzny, tam rozniecieli pierwsze iskierki światła, późnięj 40 milionów ludzi mające oświecać, Missyonarze Kalkuty już to systema zaprowadzili, i jego szczęśliwych doznania skutków, Szkołę normalną ustanowili, która w téj części Azyi Nauczycieli ma dostarczać. Zgromadzenie Missyonarzy Angielskich ustanowiło, że żaden Missyonarz z Anglii postanym być nie może, któryby nowego systematu nauki nie posiadał. W tych Szkołach uczą Indyanów czytać, pisać w ięzyku Angielskim i ich własci-

go systematu, uczył się go w Paryżu. Powracając do Ojczyzny, we trzech miejscach, za pozwoleniem i pomocą Rządów, trzy Szkoły w Niemczech założył, i do nich Nauczycieli wyczył, także u Dzieciątka Jezus w Warszawie przez niego uządzona. — JMP Krzyżanowski, Professor Fizyki w Liceum Lubelskim, także z Krakowskiej Akademii, z tymże pożytkiem, z zagranicy powrócił, i w Lublinie, takową uządzoną, takową otworzył

ściwym i rachować. Ustanowione są w Chisurach, na brzegach Yrawanor, w Timawilli, w Kalkucie, na wyspie Ceylan, w koloniach nowéy Gallii, i na wyspach morza południowego.

Starano się także z usilnością to systema, które do każdego klimatu, Religii i koloru ludzi przystósowanym być może, przenieść i do Afryki. Oprócz Szkoły założonéy w Rico Pongas na brzegach téy części świata. Zgromadzenie Afrykańskie, powierzyło zgromadzeniu edukacyi wielu Murzynów z Sierra Leona do nauczania, którzyby drugich mogli uczyć. Ci z jednym Anglikiem i Angielką do oyczyzny powrócili, gdzie pierwsze ziarna oświecenia rzuca, które nieszczęśliwych tamtéy krainy mieszkańców do dobrodzieystw cywilizacyi przysposobią.

Nayodlegleysze brzegi Afryki także słodkich owoców téy bezstronéy Filantropii kosztować będą, która przez morza, puszcze i niedostępne krainy, samą miłością ludzi prowadzona, bez przewodnika, bez pomocy, bez pewnych nakładów, do uszczęśliwienia ludzi się przedziera. Już w Przylądku Dobréy nadziei, utworzone i urządzone zostało to nowe systema edukacyi. gdzie bez braku Anglikom, Holendrom, ludziom wolnym i niewolnym obojczy płci, ta nauka iest dawana. Szkoła igit podług ostatnich doniesień, 500 uczących się obeymuie. Z rapportu tamiecznego zgroma-

„madzenia jest wiadomo, „że uważając pożytki,
 „ki, które to systema rodzajowi ludzkiemu
 „mu przynosi, dziwić się należy, że nie
 „przody wynalezionem było. Wszakże
 „dziękujemy Opatrzności, że choć za naszych
 „czasów widzimy tę dobroczynną
 „gwiazdę, która nowe światło po kuli
 „ziemskiej rozpościera, wkrótce zobaczymy
 „w około nas, że nędzni bez wszelkiej
 „pomocy, bez sposobu, w stanie ci-
 „statniego upodlenia i niedoli, środkami
 „temi do szczęścia, nabywania dal-
 „szego światła i pożytków cywilizacji,
 „prowadzeni będą. I któryż wiek był ob-
 „fitszy w nowe odkrycia i wynalazki ta-
 „kie, któreby niedoli ludzkiej skuteczniey
 „ulgę przynosiły, a razem iey szczęście i
 „używanie onegoż przysparzały? Ospa-
 „krowia nie da się rozszerzać między lu-
 „dźmi, okropney pladze, nowe systema e-
 „dukacji, od równie okropnego w rozu-
 „mieniu moralnem spustoszenia obyczajów
 „przez występki i grubą ciemnotę, ochra-
 „niać ich będzie. Potomność wiekowi
 „ninieyszemu hołd uwielbienia odda, za
 „odkrycie w nim tak użyteczne, tak wa-
 „żne przysługi dla ludzkości przynoszące.
 „To systema powszechnie roskrzewia-
 „ne, nowy porządek rzeczom nadać musi,
 „nauka zastąpi niewiadomość, i nowy wiek
 „szczęścia moralnego zaprowadzi, Religia
 „i enota, wyrażniey dadzą się poznać, i
 „społeczność zasadę szczęścia nie wzru-

Nowy świat, który zdawało się, że był odkrytym dla nasycenia łakomstwa i krwawey chciwości Europejczyków, z iey ręki skarb nieporównanie droższy niż złoto, które tylu niesprawiedliwości, wojen, gwałtów, spustoszenia i wyćpienia tamiecznych było przyczyną, odbiera teraz. Anglicy od lat czterech, założyli tę Szkołę w Kana-dzie, w Stanach ziednoczonych, i na wyspach téż części świata, liczne inne zawiązały się towarzystwa, i Szkoły pozakładały. Już dzisiaj (w R. 1815) w znaczniejszych miastach Stanów ziednoczonych jest 25 założonych. W Antigoa, sami Murzyni do wybudowania kosztem i pracą się przyczynili, drzewa, kamienia własną pracą dostarczyli, a z zapłaty po 6 groszy (trois Sols) na tydzień podpisali, i do tysiąca Murzynów w tę Szkołę naukę biorą.

Ameryka południowa, która się ku cywilizacyi wzmaga, ważność tego nowego systemu poznała także. — Mieszkańcy Meksyku i Buenos - Ayres, Nauczycielów zażądali. A tak większość znaczna ludzkiego rodu, w krótce tego naydroższego daru, to jest światła, szczęścia moralnego i towarzyskiego, które są nie rozdzielne, używać będzie.

Od dawna postrzegano, że sposób uczenia dzieci czytać, pisać, rachować, nie był dogodny, z przyczyn, że kilka lat zabierał, a dla uboższych wydatek sam na książ-

książki, papier, piora, i inne szkolne potrzeby, dobrą nawet chęć Rodziców wstrzymywał. Uwagi te i tym podobne, zachęciły P. Pulet, że w okolicach Paryża, Szkołę dla spółstwa z 200 uczniów założył.

Jego system na czterech się zasadach gruntował 1mo: Podać uczniom więcéy przedmiotów nauk, i zostawić nayobszernieysze pole ich gustowi — 2do: Używać ich, iżby się sami wzajemnie uczyli, honor uczenia drugich z kolei, iako naywyższą nadgrode pilności i czynionego w naukach postępu, im zostawując. — 3tio: Tymże powierzyć staranie i całą usługę Szkoły, łącząc w tém dwoiaki pożytek nauki i rządu domowego. — 4to: Rządzić ich przez nichże samych, każdego dozorowi nayzdatnieyszego poddając, iżby nieiako jeden drugiego był rekoymią — kary zaś nie było inney, tylko próżnowanie, podług przestępstwa *mniej* lub *większe*.

Jeszcze dawniey P. Herbolet, bo w R. 1747 miał Szkołę w Paryżu, w której 300 uczniów, sami między sobą uczniami i nauczycielami byli. Może to systema z systematem P. Pulet, było pierwszym wzorem Panu Lankaster, lecz te daleko doskonalszym. — Systema iego albowiem, razem wiele pożytków łączy. Wiemy, że naytrudniéy jest (a co nayważniéysze w edukacyi) zastanowić i utrzymywać (Attencyą) uwagę dzieci, bo ich naturalna żywość czyni, że mimowolnie nawet, z przedmiotu na przed-

B
miot

miot, z myśli iednéy na inną przebiegaia, a przyznać musiemy, że sposób w Szkolach do tych czas używany, celowi temu zupełnie był przeciwny, w Szkole Lankastra, często przedmioty nauk są odmieniane, tak iak i sposób ich dawania, nie trwają długo, są złączone z poruszeniem ciała; z odmianą miejsca; która to ruchowość; z natury wieku, ich ciała jest potrzebna; nawet ich szczęściu i zdrowiu, ich władze umysłowe w czynności i uwadze bez najmniejszego przymusu zastanawia i wstrzymuje, Prócz tego gatunek wolności, chociaż pod ścisłą subordynacją, do rozwinięcia się władzom umysłowym pomaga wiele, i do pracy ochotę wznieca.

W Szkole Lankastra, poczynają dawać pierwsze wyobrażenia nayprościeysze, sposobem do pojęcia nayłatwieyszym, a gdy te dobrze, iasno i trwale utkwily w ich umyśle, stopniami do wyobrażeń składanych z niemi postępuia, które równie iak tamte, z łatwością poymuią w umyśle i pamięci zachowuią.

Podzielenie na klasy w téjże samey sali, przedziwnie to postępowanie ułatwia, bo uczeń do wyższej postąpić nie może, ieżeli w niższej nie jest zupełnie usposobiony. Łatwość mnieysza lub większa, w pojęciu iednych od drugich, nic nie stanowi do postapienia w nauce, które każdy powinien, lub może czynić — A tak uczące się dzieci, ani ochoty do nauki, ani w nich

nich zasmakowania nie tracą, między niemi ci, którzy w nauce celują, bez zazdrości, do uczenia innych bywają wyznaczeni, a doświadczenie dowiodło, z iakiem ukontentowaniem i gorliwością, ten stopień honorowy dopełniają, i iakie pożytki z tego, ogólna Szkoły nauka zyskuje. Ten stopień Zwierzchnictwa, tém jest podchlebniejszy dziecięciu; i bardziéy upragniony, że otrzymanie jego nie zawisło od faworu, lub dyrektoryalnego tonu Nauczycidła, ale od praw ustanowionych, i od sprawiedliwości, z uznaniem zgodnem kolegów, że tak bydz powinno. — Uwaga, chęć do nauki, emulacya, są dzielnie wzbudzane, i popierane przez nadgrody honorowe zaraz po każdéy lekcyi, albo przez ukaranie niedbalstwach, a kara bywa rozciągana za niedbalstwo, nieochędnostwo, nieprzystoynosc w obcowaniu, za niemoralnosc, i tym podobne przywary. Examina nie mogą bydz ku samey okazałości, bo we wszystkich stopniach, od liter, aż do płynnego czytania, tak są podzieleni, sami się examinują. Nauczyciel i przytomni, są tylko świadkami.

W dawnym sposobie wszystko się przeciwnie dzieie. Pedagogizm, od pierwiastkowéy Pedagogiki odrodzony, wpadł, w nieprzyzwoite nadużycia. Nie znają oni (do terażniejszych, którzy dawniejszy sposób sami potępiając, bynajmniéy niestosując) sposobu ćwiczenia młodzi, tylko boleśnie, lub grubym i prostym sposobem

strofowania, który zamiast poprawy, tłumi w nich ochotę i miłość nauki, a dalej czyni je nieczułymi. Nadgrody nie znają prawie żadney, a popisy przed Zwierzchnością szkolną, Rodzicami, lub Opiekunami; są błyskotką momentalną, która tylko świadczy pamięć i przytomność dziecięcia w przygotowanych przedy odpowiedziach, w tych nawet przedmiotach, które umieć nie są zdolni, i ich pojęcie przechodzą.

Zobaczmy dalsze tego systematu pożytki, a nayprzód, niedostatek teraz zdatnych Nauczycieli, w sposobie dotąd używanym, jest nie małą przeszkodą, do dawania dobrze i pożytecznie nauki. Gdy w nowym systemacie, w kilku miesiącach, mieć można doskonałych tyle, ile potrzeba, instrukcyja ta albowiem, więcéy na mechanizmie, niż na rozumowaniu zawisła.

Nawyknienie do porządku, przystoyności, do ochędostwa, do pracy i posłuszeństwa Przełożonym, którego dzieci sposobem prowadzenia ich w nauce i obyczajach nabývają, są pożytki, których dosyć cenić nie można, a które w dalszém życiu niezmierny wpływ do osobistego szczęścia mieć będą.

Ten mechanizm subordynacyi, do woyskowej jest podobny, ale nie z nięy twardego i nieprzyzwoitego nie zachowując.

Posłuszeństwo jest z przekonania że
bydź

bydź powinno, że iest sprawiedliwem; bo z prawa a nie z przymusu groźnego Nauczyciela wypływa. Jakożkolwiek burzliwy, niespokojny, swawolny chłopiec iest skromnym i posłusznym przez naśladowanie, i że wszystkich innych takimi widzi, iest takim, bo całe zgromadzenie, cała massa współuczniów iest taka, i mimo chęci, mimo skłonności naturalnéy, iest wciagniony do sprawowania się tak, iak drudzy; a to bez wszelkiego przymusu tak, że choćby Nauczyciel przytomny nie był, ani porządek zmieszany będzie, ani nauka przerwana, ani tryb zwyczajny, iak w iego przytomności zawieszany; Przeciwnie w Szkołach iak do tych czas, w nieprzytomności Nauczyciela, zaraz hałas, swawola, nieporządek; którym nawet surowość przytomnego nie łatwo zaradza: a w nowym porządku to, co tym ciężarem, tamty iest łatwem przyjemnem nawet, a będąc posłusznemi, są razem dzieci ochocze, wesołe; co i z twarzy ich poznać można.

W tym systemacie nie trawi Nauczyciel czasu na dyktowaniu lub gadanie, ani mózgu dzieci, iżby się uczyli na pamięć, morduie, taką tylko one naukę biorą, iaka do ich pojęcia iest stosowną, bo tłoczac w nie takowe, których ani obiać, ani wyrażnie poiać i umieścić w swym umyśle nie mogą, iest zadawać nie przełamana trudność, i czasu niepożytecznie używać. Takimi można pamięć dziecięcia uozdobić, wprowić iak papugę w gadanie, którego
nie

nierozumie. Można mu dać w usta najpiękniejszych rzeczy wygadanie, i na popisach chwałę uzyskać — ale czy przez to umysł jego i serce będą ukształcone? będzie to otyłość znakiem niby zdrowia, ale która zaród choroby pokrywa.

Nie jest to postępowanie porządne, uczyc dziecięcia w sześciu leciech tego, co dorosły w piętnastu ieszczeby nie pojął. W nauce moralney i wszelkich innych wiadomościach ludzkich, od prostych wyobrażeń, do składanych należy postępować; i nieprzody, aż pierwsza z gruntu będzie pojęta, objęta, i w pamięci zachowana. Sposób ten do trwałego i pewnego nauczania się, wprowadzić nie prowadzi nagle, ale prowadzi nie wątpliwie, i taki jest w nowym Lankastra systemacie.

Naukę moralną dają słownie, którą dzieci zaraz piszą i czytają tak, że razem mechanicznie i umysłowo do pamięci ją przenoszą, poczynając od axyomatów prostych, i wlot umysły uderzających. — Są zaś wybierane najprzód z Pisma Świętego, po tem zaraz idzie przystosowanie, a to czynione przez Nauczyciela i samychże uczniów, wpaia w ich umysły wiadomość przykazań i zakazów, i od pierwszego dzieciństwa, wyciska na ich sercu i umyśle wyobrażenia trwałe na całe życie, co się godzi, lub nie godzi.

Dalsza uwaga, która systematowi temu
za-

zaletę pomnaża, iest co do zdrowia — wszedłszy do Szkoły, widzieć ie zaraz na wszystkich twarzach, dziecię żadnego przymusu umysłowego lub fizycznego nie doznaje, uwaga iest utrzymywana mechanizmem zatrudnienia; poruszenia ciała, odmiana mieysc, które pod czas lekcyi, dosyć często wypadają, zbiegają się szczęśliwie z żywością i ruchawością wiekowi dziecinnemu naturalną, w Szkołach po dawnemu przymus, mózół, przykucie godzin kilka na mieyscu, boiaźń, tak codzien, tak dwa razy na dzień, niepodobna, żeby przy łagodnym nawet Nauczycielu, nie miały wpływu do przytłumienia wesolości, żywego humoru, a zatem i do zdrowia nadwężenia, coż dopiero przy surowym?

Póty o systemacie Lankastra tłómaczonym z Angielskiego, Daléy tenże tłómacz pisze o Szkołach początkowych Hollenderskich; dodatek ten iest z raportu przez P. Luvier Uniwersytetowi Cesarskiemu, drukowanego R. 1814.

Z tego rapportu widać, że Lankaster niektóre sposoby uczenia, do swego systemu przeiał, które od lat 30 przody w Hollandyi były używane. Wypisuje ten rapport, a tłómacz na Polskie, treść iego w ninieyszém *Zachęceniu* podać.

„ Dwie sale obszerne, iasne, obeymują 308 dzieci ubranych przystoynie, które mieysca swoje za pewnemi znakami bez hałasu,

łas, bez nieporządku, bez niegrzeczności, obeymuia; to, co Nauczyciel wskazuje, w milczeniu dopełniając tak, że ten nie ma potrzeby słownie rozkazywać. Te dzieci nie tylko biorą naukę sposobem łatwym, pewnym i prędkim czytać dobrze, pisać poprawnie, w przedmiotach w życiu pospolitem zwyczajnych, nawet i swe myśli w krótkich wyrazach wypisywać, rachować z pamięci, i liczb pisaniem, książeczki zaś dla nich, wypisy, które im do przepisywania dają, tak dobrze są stopniowane, tak dobrze porządnem po sobie postępowaniem wyrachowane, przykazy i przykłady tak zręcznie zmieszane, że te dzieci za jednym razem, uczą się, i są przejęte prawdami Religii, przykazami moralności, i wszelkiem poznaniem, które im w dalszem życiu być może użytecznem, a w stanie i kondycyi nieszczęśliwéj pociechą. Częste zapytywania, nawet z wolnością, żeby uczący się zapytywali także, zapewniaia Nauczyciela, że nic z tego, czego ich uczono, straconém nie iest. Nakoniec modlitwy i himny śpiewane przez wszystkich razem, dla nich umyślnie zrobione w duchu dopełniania w życiu powinności i t. p. zdobią tę naukę, a razem charakter czucia Religijnego, a z niéy i dalsze skutki nadaia.

„Co zaś naybardziéy zastanawia w Szkołach Hollenderskich, iest to, że w lat niewiele, do znacznego w naukach początkowych, w moralności i Religii doprowadzili postępek. Tak ważny wypadek, mając
zwia-

związek z powyższym, do krótkiego opisan-
nia, ma miejsce tutaj.

„Przed trzydziestu laty, Szkoły Hol-
lenderskie początkowe były tak iak wszę-
dzie indziej bez Nauczycieli zdatnych, bez
systematu, bez porządku, bez dogłądania.
Pierwsze ich poprawienie i wzór, było od
Towarzystwa pod tytułem: *Towarzystwo do-
bra publicznego* = Członek Towarzystwa
tego Jan Nieuwen Huisen, Mennonista w Mo-
nikoendam, postrzegł, że obiecanych skut-
ków nie otrzymuje, z przyczyny, że dzie-
ła wydawane, były zaobszerne, zamądre
i zadrogie, i że ścisłego związku między
témże towarzystwem a częścią uboższego lu-
du niebyło, któremu iednak iego pomoc
naybardziej potrzebna była.

„Ułożywszy plan prościeyszy i drogę
krótszą do nauki, zebrał z przyjaciół towa-
rzystwo, które wkrótce tak licznem było;
że na Kantony musiało być podzielonem,
aż nakoniec iawne pożytki od publiczności
uznane, a które nawet pod różnemi Rząd-
mi, przez iakie Hollandya przechodziła,
coraz się pomnażały, zniewoliły przyjaciół
ludzkości do coraz więcej zakładania, tak,
że aż w Przylądku dobrej nadziei, gdzie w
R. 1809 więcej nad siedm tysięcy człon-
ków liczono, było założone.

„Pierwsze fundusze Towarzystwa, by-
ły użyte na nadgrody za dzieła w krótko-
ści, w którychby stylem i sposobem la-

twym do zrozumienia przez lud pospolity wykładane były prawdy najważniejsze Religii i moralności, inne potem do wieyskiego i domowego rządu, do Fizyki stósowney potrzebom i użytkowi włościan, do Higieny, to iest: iak zdrowie i siły utrzymywać. Nie zapomniano o niektórych rzemiosłach i professyach, o ospie krowięy i nauce położniczey. Skutki tych książek krótkich, iasných, po prostu pisanych i tanich do nabycia, wkrótce bardzo znaczne się okazały.

Cel tego Towarzystwa *Dobra publicznego* iest edukacya, którą uważać można we trzech oddzielnych gałęziach: 1) Ze dała pochop do wyszukiwania, co się tycze fizycznego dzieci wychowania i do nayłatwiejszych sposobów, co się tycze moralnéy edukacyi. 2) Książki elementarne. 3) Szkoły, które założyło, nie żeby się samo zatrudniało dawaniem nauk początkowych, ale żeby Szkołom iuż będącym zwyczajnym, wzór, podług którego by sposób uczenia mógły wydoskonalać, podać.

„Prócz wielu Szkół przez Towarzystwo założonych, są inne bezpłatnie dla samych ubogich po wielu miastach.

„Amsterdam miał ich dwie, teraz ma iedenaste, na umieszczenie więcéy, iak 4000 uczniów. = W latach 1801, — 803, 806, Rząd krajowy nową tym Szkołom początkowym organizacyą nadał, z tak po-

my-

myślnym skutkiem, że liczy Hollandya 4450 Szkół takowych, a uczniów więcej nad 120,000 na ludność blisko dwóch milionów.

„Książki Elementarne i ich stopniowanie, jest pierwszą zasadą tego systematu. — Naypiérwsze są z obrazkami, żeby dzieci oczyma przedmioty różne poznawały, i razem łączły słowa z wyobrażeniami; następnie krótkie historyjki moralne, które dzieci ciekawością i nauką zajmować mogą. Dalej o tém, co jest w naturze nayciekawszem i nayużyteczniyszem człeku. Potém o sztukach rzemiosłach stosownych do ich stanu, a wszędzie bez przysady, wsuwając uwagi o Opatrzności, i o powinnościach w społeczeństwie. Inne są, które o historyi świętej, świeckiej i krajowej dają krótkie i jasne wiadomości. Przykłady zaś i sentencye, które zdyktowania piszą, są zawsze prawdy moralne do łatwego ich pojęcia, a tak dzieci nie chcący prawie, rozumiejąc, że tylko pisać, czytać i rachować się uczą, biorą naukę w dalszym życiu potrzebną, która w ich umysły i pamięć tak się wpaia, że lubo nieco, nigdy iednak zupełnie zatartą nie będzie. Nie tylko zaś dla dzieci, ale i dla nauczycieli są książki, które im sposób uczenia z wypisem zapytań wskazują. (*)

Nau-

(*) Widziemy z uwielbieniem starania Rządzącego Senatu, jak wszelkie trudności iedno ubywa,

Nauka pisania, idzie najłatwieyszym sposobem, na przeciwko Tablicy, staia dzieci najmniejsze, aż coraz wyżej; Nauczyciel na osobnych tabliczkach, wsuwa i wysuwa w tablicę owe litery, które dzieci razem wszyscy nazywają, zaczyna od głosek, potem inne, potem razem dwie, potem sylaby, dalej słowa, a ucząc się wymawiać, uczą się zaraz pisać z wzoru tabliczki, na którą do tablicy wsuniętej patrzą. Piszą zaś najprzód na piasku; każdy przed sobą posypanym, a poduczeni, na tablicy, na papierze. I gdy tę naukę przejdą, dopiero im czytanie na książeczkach daia.

W tym sposobie uczenia, najbardziej
za-

gie łamie, dla założenia Szkół parafialnych i do nich Nauczycieli, chwalebne i go usiłowania nie mogą być bez skutku, jedynie tylko w tym przypadku, jeżeli dzieci jakimkolwiek sposobem nowym czy dawnym wyczone, mieć nie będą, czemby powzięta utrzymywały naukę, dalej się ćwiczyły, nabierały chęci, i same dalszego światła szukały. Próżne wyczenie: zapomni, zarzuci, zaniedba, jeżeli w ręku i przed oczyma mieć nie będzie, coby go uczyło; bawilo, i lepszym czynilo. Próżne mowę wyczenie będzie bez książek elementarnych podług systema, jakie przez Naczelników Edukacyi przyjęte będzie. Bydź powinny tanie, żeby lud wiejski mógł ich bez trudności nabywać. Drukiem ianym i niedrobnym — Kommissya Edukacyyna za Stanisława Augusta, miała oddzielną Kommissyą do ksiąg elementarnych. Żądać pracy od oddzielnych Autorów, bez zgromadzenia tychże w jedno ciało, będzie żądanie bezskuteczne.

zastanawia spokojność, porządek i szybkość, z iaką się wszystko odbywa, Nauczyciel prawie nic nie ma do mowienia, tylko zapytania, a dzieci mają pewne znaki, które mówienie zastępują. Ta spokojność i przystojność w całej powierzchowności, są także szczególnym przedmiotem edukacyi; każdy uczeń przychodząc do Szkoły, musi przyjść umyty, zaczesany, chędogo choć ubogogo ubrany. Zgoła co do najmnieyszych szczegółów, pilność i roztropność Nauczyciela czuwać powinna.

Wprawdzie te szczegóły zdają się być dziecinnemi, ale rzecz pewna, że od pierwszego wprawienia dzieci, na cały ciąg życia, wszystko złe lub dobre zawisło. W rzeczach materyalnych, nigdy nauka tego niedokaże, co wprawienie się, co nałóg. Ten od dzieciństwa potrzeba wpaiać. Natura nałogu iest, że tęskni do tego, co podług niego uczynić nie może, i byle nie fizyczna przeszkoda, która mu w ten czas iest nader przykra, uczyni zapewne. Nałóg zaś od dzieciennego wieku zabierać się powinni, późniéj już nie rychło — bo złe nałogi, do których dzieci bardzo skłonne, a często w domu ich przykład mają, mieysce zastąpiły. Potrzebabyie wykorzeniać, używać przymusu, co ani łatwo, ani skutecznie bywa.

W tém tłómaczeniu nieco rozwlekłe opisanie téj szkoły, Autora Francuzkiego pomiliam, treść tylko, iak wyżej obiecałem,
pe-

podając, z której jednak widzieć można, iak w krótkim czasie, wiele a niekosztownie,, prócz mechanizmu pisania, czytania, rachowania, w moralności, w Religii, i innych potrzebnych wiadomościach do dalszego życia nauczyć można.

Wiemy z niedawnych dzieiów, bo za Stanisława Augusta, że po zniesieniu Jezuitów, pierwsza była Polska, która podała nową myśl, żadnemu Rządowi nieznaną, jeszcze publiczney pod opieką Rządu Edukacyi, i pierwsza onęż przez ustanowienie Kommissyi Edukacyney uskuteczniła. — Ten przykład przyięła Europa, a coraz daley postępując; nam się staie przykiadem, że dla utrzymania celu edukacyi moralney, religiyney i fizyczney, każdemu stanowi przyzwoitey od pierwszego dzieciństwa zaczynać ią należy. Już się ku temu chwalebnie i u nas zbliżaią, idzie tylko o wydoskonalenie, i iakby to problema rozwiązać, żeby nayłatwieyszym sposobem i naymniey kosztownym, skutki naywiększe i w naykrótszym czasie otrzymać można. Wypis powyższy srodkiem skutecznym do tego bydz się zdaie.

Już tedy przeciwko powszechnemu przyięciu systematu Lankstra, w całej prawie Europie, i w wielu mieyscach za ięć grami, zdaie się, że żaden zarzut mieysca nie ma, chyba gdyby ieden lub kilku uczenie, lub sofistycznie, przeciwko całej uczoney Rzpltey walczyć chcieli, i w pra-
wdzie

wdzie znaleźć się mogą, i przeważyc, ale nie na pożytek kraiovy.

Co do kosztu ten owszém nową do przyjęcia tego systematu pobudką bydz powinien. Dla tuteyszego miasta, nie ma innego, tylko wysłanie do Lublina (w tym albowiem mieście, ta Szkoła iest kwitnąca, i utrzymanie się nie kosztowne) wybranego z talentem, statkiem, moralnością, rozsądkiem i łatwą wymową na 4, a naywięcōy na 6 miesięcy, który nader łatwą nauczycielstwa naukę poiawszy, ledwie nie sam na Parafie Miasta tuteyszego wystarczy, a na wieyskie wkrótce przysposobi.

Drugi koszt iest uporządzenie sali, a w nię ławki proste. — Tablice czarne niewielkie, kryda i piasek, niewiele kosztować mogą — o to iest cały zakład, który w porównaniu dzisieyszego Etatu no Szkoły parafialne, i w nich Nauczycieli łatwo oceni.

To przedstawuiąc o edukacyi dzieci, przyymie czytelnik łaskawy, choć nieco od przedmiotu założonego dalsze o Edukacyi pośrednię, między naywyższą i nayniższą klassą społeczeństwa, którey wzór nigdzie przyzwoicię, nigdzie potrzebnię, iak do tuteyszego Miasta i Rzpltéy przystosowany bydz nie może.

Uznał przezornie Rząd Cesarsko - Austryacki, że nauki nie wszystkie wszystkim są potrzebne, że społeczeństwo podzielono

z natury na klasy, i na talenta być powinno. Ile do edukacyi uczonej, klasa prawdziwie uczonych jest wszędzie najmniejsza. — Akademie są dla nich światłem, gdzie od kilkudziesiąt iasniejących nauką jest udzielane wybranym tylko, chcącym być oświeconymi. Lecz gdy klasa przemysłowych i pracujących w społeczeństwie, jest niezmiernie liczniejsza nie do mądrości, ale do użyteczności, naukę mieć powinna — W tym celu nastąpiło ustanowienie Rządowe Cesarskie i dla tej klasy; przeznaczone nauki dla przyszłych kunsztmistrzów, rzemieślników, fabrykantów i t. d. i Szkoły we Lwowie, Tarnowie, Jarosławiu, Przemyśle, Stanisławowie zakładane.

Gimnastyka w żadnej nie ma miejsca, ale Geometrya z rysunkami, budownictwo, rysunki, które kształcą gust, doskonałą formy, fizyka, ile do niektórych rzemiosł, a naybardziej do fabryk jest potrzebna, w tych Szkołach na artystów, fabrykantów, rzemieślników, sposobią. Te it. p. w społeczności, gdzie jedni drugich potrzebują, które dają życie bezfortunnym, wielu innym w potrzebach dogadzaia, czynią pieniędzy obrót, wzmagają handel, podnoszą miasta, ludność pomnażają, i sławę miejsca rozszerzają, są koniecznymi.





